

Olaf Głowacki wywalczył brązowy medal bokerskich Mistrzostw Polski Młodzików. Zawodnik Staru 1926 Starachowice stanął na podium podczas zawodów w Grudziądzu.

Za nami siódma edycja Mistrzostw Polski Młodzików, których patronem od początku swojego istnienia jest Paweł Szydło. Zmarły w 1975 roku Szydło to znakomity polski bokser i trener pięściarski. Od 1951 roku wspólnie z legendarnym Feliksem Stammem był odpowiedzialny za przygotowanie kadry polskich bokserów do udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Szydło i Stamm trenowali naszych zawodników podczas turniejów olimpijskich w latach 1952-1968. Od kilku lat jest patronem rywalizacji w ringu młodych zawodników walczących w kategorii młodzików.



W tym roku do walki o medale Mistrzostw Polski w Grudziądzu przystąpili zawodnicy urodzeni w 2004 roku. Turniej mistrzowski rozgrywany był w 20 kategoriach wagowych: od 38,5 kg do 105 kg.

Kania i Głowacki w ringu

Sympatycy boks w Starachowicach trzymali mocno kciuki za dwójkę naszych reprezentantów, którzy udanie przeszli przez wojewódzkie eliminacje i w Grudziądzu

mogli rywalizować o tytuły najlepszych. W turnieju rozgrywanym na obiektach grudziądzkiego Startu barwy Staru 1926 Starachowice reprezentowali: Olaf Głowacki oraz Filip Kania.

Podopieczni Pawła Pożogi mieli zmienne szczęście podczas losowania. Filip Kania walkę o medale w kategorii do 52 kg rozpoczął od ćwierćfinału. Olaf Głowacki z kolei trafił od razu do strefy medalowej kategorii 38,5 kg.

Przegrał z mistrzem Polski

Kania w pojedynku eliminacyjnym trafił na Bartłomieja Rośkowicza z MOSM Tychy. Bokser Staru może mówić o sporym pechu. Rywal przed rozpoczęciem mistrzostw wymieniany był jako główny faworyt tej kategorii wagowej.

Filip Kania nie sprostął temu wyzwaniu. Rośkowicz wygrał pewnie przez rsc w trzeciej rundzie. Zawodnik Staru odpadł z dalszej walki, a bokser z Tychów awansował dalej. Ostatecznie Bartłomiej Rośkowicz zdobył w Grudziądzu złoty medal Mistrzostw Polski. Dla Filipa Kani takie doświadczenie może procentować.

Rodzinne geny

Drugi z naszych reprezentantów z Grudziądza przywiózł nie tylko cenne doświadczenie. Olaf Głowacki do Starachowic powrócił jako medalista Mistrzostw Polski młodzików.



Utalentowany bokser Staru w sobotnie przedpołudnie wyszedł do ringu na pojedynek półfinałowy w swojej kategorii. Głowacki zajął czerwony narożnik. Jego rywalem – w niebieskim narożniku – był Mateusz Kucharewicz z UKS Boxing Sokółka. Stawką tego pojedynku był awans do finału. Przegrany miał zapewniony brązowy medal.

Walka Głowacki – Kucharewicz zakończyła się zwycięstwem tego drugiego. Zawodnik z Sokółki wygrał na punkty 3:0. Olaf przegrał pojedynek półfinałowy, ale porażka nie zabrała mu medalu Mistrzostw Polski.

Głowacki zdobył kolejny medal Mistrzostw Polski dla starachowickiego klubu. W historii Staru zwycięstwa podczas turniejów bokserkich osiągał już jego tata Rafał. Medalu z Mistrzostw Polski jednak zabrakło w jego karierze.

- Ja niestety dwa razy odpadałem w ćwierćfinale Mistrzostw Polski także zabrakło

Zaprezentuj się

trochę szczęścia. Na swoim koncie mam jednak zwycięstwa w eliminacjach strefowych do Mistrzostw Polski. Wówczas te eliminacje były na wysokim poziomie sportowym. Na zawody strefowe przyjeżdżali najlepsi zawodnicy z pięciu "starych województw". W ringu walczyli wtedy zawodnicy z Kieleckiego, Opolskiego, Katowickiego, Krakowskiego, Rzeszowskiego - wspomina Rafał Głowacki, tata Olafa.

Teraz na karty klubowe dopisał się również jego syn. Olaf rozpoczął swoją przygodę w ringu od krążka wykonanego z brązowego kruszcu.

fot. własne, FB, Grudziądz365



